

Sygn. akt I C 990/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: Maksymilian Obrębski

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. ustala, że powódka przegrała proces w 100% i pozostawia rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

Sygn. akt **I C 990/20**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2020 r. (data nadania przesyłki, k. 106) B. K., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powoda B. K. kwot 297.512,15 zł oraz 7.447,27 CHF wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pozew, k. 3-73).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 118-157).

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy z 30 stycznia 2024 r., k. 493).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. poszukiwała środków na pokrycie refinansowanie kosztów remontu nieruchomości mieszkalnej położonej przy ul. (...) w W., stanowiącej jej własność. Refinansowanie dotyczyło kredytu w CHF zaciągniętego w 2003 r. Zwróciła się do pośrednika kredytowego, który przedstawił jej ofertę kredytu waloryzowanego w CHF. Odbyła łącznie 2 spotkania u pośrednika kredytowego i dwa kolejne w banku. B. K. wiedziała, że bank będzie ustalała własne kursy do przeliczenia kredytu. Nie miała wątpliwości jak będzie funkcjonował drugi kredyt w walucie CHF. Najbardziej zależało jej na obniżeniu oprocentowania. Nie obawiała się kolejnego kredytu w CHF. W chwili zawierania umowy nie prowadziła działalności gospodarczej (zeznania powódki B. K., protokół k. 367-368, nagranie 00:03:58-00:22:20).

Zainteresowanie klientów produktem w postaci kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF wynikało z niższej, w porównaniu z kredytem złotowym, miesięcznej wysokości raty kredytu, co wynikało z faktu niższego oprocentowania kredytów waloryzowanych wobec których zastosowanie miała stawka oprocentowania LIBOR, a nie

stawka WIBOR stosowana przy kredytach złotych. Wskutek tej różnicy w oprocentowaniu zdolność w PLN była jednak nieco niższa niż w CHF (zeznania na piśmie świadka M. C., k. 296v).

W dniu 27 stycznia 2006 r. B. K., za pośrednictwem doradcy finansowego z (...) Sp. z o.o. A. S. , złożyła w (...) Bank S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 173.000 zł, w tym w wysokości 143.000 zł przeznaczonego na refinansowanie kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w dniu 30 października 2003 r. w Banku (...) w wysokości 56.410 CHF przeznaczonego na spłatę kredytu mieszkaniowego hipotecznego w (...) S.A. przeznaczonego na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. oraz w wysokości 30.000 zł na remont. Wniosek dotyczył kredytu udzielonego w PLN indeksowanego kursem CHF, na okres kredytowania wynoszący 28 lat. W dacie wnioskowania o kredyt B. K. miała wykształcenie wyższe w kierunku architekt wnętrz. Pracowała na stanowisku architekta wnętrz w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o dzieło zawartej na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w wysokości (...) zł netto miesięcznie. Posiadała majątek w postaci mieszkania w W. o wartości (...) zł. Zaciągnęła również kredyt gotówkowy w wysokości ok. 2.000 zł w (...) (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z 27 stycznia 2006 r., k. 215-216; umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) w Banku (...) S.A. z 30 października 2003 r., k. 230-232).

W dniu **27 marca 2006 r.** (...) Bank S.A. z siedzibą w G. zawarł z B. K. **umowę kredytu nr (...)** (dalej: Umowa). Zgodnie z **§ 1 ust. 1 i 2 Umowy** bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 175.278,40 zł, indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie. Na kwotę kredytu składała się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 173.000 zł, przeznaczona na realizację celu, tj. pokrycie części kosztów remontu nieruchomości mieszkalnej opisanej w § 3 ust. 1, koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanej w § 13 w wysokości 2.078,40 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisanej w § 12 ust. 1 w wysokości 200 zł. W dniu wypłaty saldo wyrażone jest w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank, opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży walut do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank, opisanej szczegółowo w § 17.

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,800 % w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,940 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95 punktu procentowanego do czasu przedstawienia odpisu księgi wieczystej zawierającej prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku (§ 2 ust. 1 i 2 Umowy).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest:

- a) hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1;
- b) weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową do tego weksla, określony w § 12 ust. 7;
- c) cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości zgodnie z § 12 ust. 4 i 5;
- d) ubezpieczenie, o którym mowa w §13 ust. 9-16 (ubezpieczenie od ryzyka utraty stałego źródła dochodu);
- e) ubezpieczenie, o którym mowa w §13 ust. 17-21 (ubezpieczenie na życie) (§ 3 ust. 2 Umowy).

W myśl **§ 7 ust. 2 Umowy**, wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu dokonana będzie przelewem na wskazany rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosi wyłącznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Stosownie do treści § 10 ust. 6 Umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców będzie następowało według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Zgodnie z § 17 ust. 1 Umowy, do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

Kurs kupna określa się jako średnie kursu złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2 Umowy).

Kurs sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3 Umowy).

Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marże kupna sprzedaży (...) Banku S.A (§ 17 ust. 4 Umowy).

Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określane są przez bank po godzinie 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A ((...)) (§ 17 ust. 5 Umowy) (umowa kredytu nr (...), k. 75-80).

B. K. czytała umowę kredytową przed jej podpisaniem (zeznania powódki B. K., protokół k. 367, nagranie 00:12:04).

Aneks z dnia 13 maja 2010 r. do umowy kredytu nr (...) strony zmieniły treść § 10 ust. 1 Umowy, dotyczący spłaty kredytu wraz z odsetkami w ten sposób, że spłaty miały być dokonywane nie później niż w 10 dniu kalendarzowym każdego miesiąca (aneks z 13 maja 2010 r. do umowy nr (...), k. 81).

Kwota kredytu w wysokości 175.278,40 zł została wypłacona kredytobiorcy:

- w dniu 28 marca 2006 r. w wysokości 2.278,41 zł, co zostało przeliczone przez bank według kursu kupna 2,4060 na kwotę 946,97 CHF;

- w dniu 28 marca 2006 r. w wysokości 143.000 zł, co zostało przeliczone przez bank według kursu kupna 2,4060 na kwotę 59.434,75 CHF;

- w dniu 28 marca 2006 r. w wysokości 19.999,99 zł, co zostało przeliczone przez bank według kursu kupna 2,4060 na kwotę 8.312,55 CHF;

- w dniu 13 kwietnia 2006 r. w wysokości 9.999,99 zł, co zostało przeliczone przez bank według kursu kupna 2,4242 na kwotę 4.125,07 CHF.

Kwota kredytu w wysokości 175.278,40 zł została przeliczona przez bank na kwotę łącznie 72.819,34 CHF (historia spłaty kredytu sporządzona przez Bank (...) SA z 23 marca 2020 r., k. 83v-87).

Początkowo kredytobiorczyni uiszczala raty kredytowe w złotych, zaś od 11 maja 2017 r. raty uiszczala bezpośrednio w walucie CHF (historia spłaty kredytu sporządzona przez Bank (...) SA z 23 marca 2020 r., k. 83v-87).

B. K. po zawarciu przedmiotowej Umowy kredytowej prowadziła działalność gospodarczą. Nie rozliczała kosztów kredytu w ramach prowadzonej działalności (zeznania powódki B. K., protokół k. 367, nagranie 00:05:04).

Kredyt został spłacony przez kredytobiorczynię w całości w dniu 10 września 2019 r. W okresie od 28 marca 2006 r. do 10 września 2019 r. kredytobiorczyni poniosła łączny koszt spłat rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 297.837,91

zł oraz 7.447,78 CHF. Suma wpłat w PLN i walucie (przeliczonych na PLN) wynosiła 325.739,62 zł (opinia biegłego sądowego M. Z. (1) z 3 sierpnia 2023 r., k. 463v).

Przyjmując, że wysokość kredytu (wartość salda wyjściowego) oraz poszczególnych rat kredytu i należnych bankowi od kredytobiorcy, była indeksowana, a raty kredytu przeliczane według kursu średniego NBP (Tabela A), przy założeniu warunków z umowy kredytu, tj. marży (przy uwzględnieniu jej zmiany), ilości rat, okresy karencji, etc., okresie od 28 marca 2006 r. do 10 września 2019 r. suma wpłat wynosiłaby 281.392,81 zł oraz 6.928,44 CHF. Suma wpłat w PLN i walucie (przeliczonych na PLN) wynosiłaby 307.321,97 zł. Tym samym różnica wpłat w PLN wynosiłaby 16.445,10 zł, zaś różnica wpłat w walucie wynosiłaby 519,34 CHF, zaś suma w różnicy wpłat w PLN i walucie (przeliczona na PLN) wynosiłaby łącznie 18.417,65 zł (opinia biegłego sądowego M. Z. (1) z 3 sierpnia 2023 r., k. 463v).

Banki posiadały swobodę w kreowaniu kursów sprzedaży i zakupu waluty poprzez określenie wartości spreadu. Instytucja kursów i ich główne przeznaczenie, a co za tym idzie metoda ich ustalania poprzez odniesienie się do kursów referencyjnych krajowych lub międzynarodowych z definicji powodował zbliżenie ich wartości do siebie. Zróznicowanie kursów było w głównej mierze wynikiem wysokości spreadów ustalanych przez bank (opinia biegłego sądowego M. Z. (2) z 3 sierpnia 2023 r., k. 459v).

Kursy stosowane przez Bank (...) S.A. mogły być kursami rynkowymi, gdyż wyznaczone były na podstawie kursów transakcyjnych na rynku międzybankowym, które to kursy stanowiły podstawę realnych płatności walutowych za usługi czy towary. Wysokość spreadu (co wynika z porównania z wartościami stosowanymi przez inne banki) była zbliżona do spreadu stosowanego przez inne podmioty bankowe na rynku polskim, co jest kolejną przesłanką rynkowego charakteru kursów – z tym jednak zastrzeżeniem, iż wyłącznie w stopniu w jakim rynkowe było ustalanie spreadu również w innych podmiotach (opinia biegłego sądowego M. Z. (2) z 3 sierpnia 2023 r., k. 454-455).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd w całości dał wiarę dokumentom wymienionym w stanie faktycznym, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do podważenia ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka A. W. (zeznania na piśmie, k. 333). Wskazana osoba widnieje jako pełnomocnik banku przy zawieraniu przedmiotowej Umowy (na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez (...) Bank S.A.), jednak wedle zeznań świadka nie zajmowała się sprzedażą kredytów hipotecznych, nie spotykała się, nie kontaktowała i nie rozmawiała z klientami/kredytobiorcami. Była pracownikiem Centrali banku, składała podpisy na podstawie udzielonego jej przez bank pełnomocnictwa. W zakresie większości skierowanych pytań zasłaniała się niewiedzą.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka M. C. (zeznania na piśmie, k. 293-297), w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W tej części świadek posiadał informacje i podawał fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek przedstawił posiadaną przez niego wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku, stosowanych w nim procedur. Zeznania te nie miały jednak przesądzającego znaczenia dla ustaleń Sądu co do prawidłowości pouczenia powódki o ryzyku kursowym, kursie waluty, spreadzie oraz kosztach kredytu, albowiem świadek ten nie brał udziału w zawieraniu spornej umowy o kredyt.

Sąd nie opierał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie na zeznaniach świadka A. S. (zeznania na piśmie, k. 316-321). Świadek był pracownikiem firmy (...), jednak nie pamiętał powódki i procedury kredytowej dotyczącej zawartej przez powódkę umowy kredytowej. Co do większości pytań skierowanych do świadka przez strony, świadek zasłaniała się niewiedzą lub niepamięcią.

Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka D. P., na okoliczności wskazane w pkt 4 ppkt a-c odpowiedzi na pozew (k. 119), dopuszczonych postanowieniem tutaj Sądu z dnia 10 września 2020 r. (postanowienie z 10 września

2020 r., k. 263) albowiem pomimo dwukrotnego przesłania ww. świadkowi wezwania do złożenia zeznań na piśmie świadek nie odebrał przesyłki (k. 313, 350).

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również częściowo na dowodzie z przesłuchania powódki B. K. (protokół rozprawy, k. 367-369), w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powódka rzetelnie przedstawiła informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności, tj. niespełnienia w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank itd., jej relacje nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zebrane w sprawie dowody i ustalony stan faktyczny wskazują, że w chwili zawierania umowy kredytu powódka została należycie poinformowana i posiadała pełną świadomość różnicy pomiędzy oferowanym kredytem PLN i kredytem waloryzowanym w walucie CHF. Powódka w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności produktów bankowych i zdecydowała się na skorzystanie z kredytu waloryzowanego do waluty CHF, który miał niższą ratę.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na opinii M. Z. (1) biegłego sądowego z dziedziny bankowości – specjalizacja: bankowość uniwersalna, kredyty, w tym kredyty powiązane z kursem waluty obcej oraz z dziedziny ekonomii – specjalizacja: finanse i bankowość z dnia 3 sierpnia 2023 r. (k. 448-468). Zdaniem Sądu opinia sporządzona została zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Opinia ta w sposób dokładny, zwięzły i wyczerpujący odpowiada na zadane w tezie dowodowej pytania.

Sąd postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2022 r. (w którym w pkt 1 dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości) w pkt 2 oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w pozostałym zakresie, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy oraz w pkt 3 – oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w pozostałym zakresie, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie z 14 kwietnia 2022 r., k. 432). Sąd oddalił ww. dowody jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz z przyczyn jakie legły u podstaw oddaleniu powództwa w sprawie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu domagała się zasądzenia od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powódki kwot 297.512,15 zł oraz 7.447,27 CHF tytułem całości dokonanych na rzecz banku przez powódkę wpłat rat kapitałowo-odsetkowych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Strona powodowa wskazała, iż roszczenie swoje wywodzi w pierwszej kolejności ze stwierdzenia przez Sąd nieważności przedmiotowej Umowy kredytu, co uprawnia powódkę do żądania od pozwanego zwrotu na rzecz powódki całości dokonanych spłat kredytu. Równocześnie strona powodowa podniosła, że również w przypadku uznania przez Sąd orzekający Umowy kredytu jako zawartej od początku w PLN, uznania za bezskuteczne postanowień odnoszących się do indeksacji kredytu, bądź też uznania za zasadne twierdzeń powódki odnośnie tzw. „spreadów” (zamiast uznania Umowy kredytu za nieważną), roszczenie powódki wynikające z tak dokonanej oceny będą mieścić się w kwocie żądania pozwu (pozew, k. 11v-12).

W pierwszej kolejności należy więc ocenić zasadność twierdzeń strony powodowej odnoszących się do nieważności przedmiotowej Umowy.

W ocenie Sądu, nie ma racji strona powodowa, iż umowa łącząca strony jest nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności

prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy jest również wskazanie przepisów regulujących umowę kredytu bankowego, tj. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 wskazanego przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W treści art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa Umowa zgodna jest z art. 69 ustawy prawo bankowe i spełnia wszystkie wymogi zawarte w przytoczonym artykule, nie jest próbą obejścia przepisów prawa bankowego, jak również nie wypacza natury umowy kredytu. W Umowie kwotę kredytu ustalono ostatecznie na 175.278,40 zł, zaś walutę waloryzacji na CHF i w efekcie w chwili wypłaty transz kredytu ich kwotę poddano waloryzacji do CHF, wyrażając ostatecznie saldo kredytu w kwocie 72.819,34 CHF (§ 1 ust. 1 Umowy, k. 75; historia spłaty kredytu sporządzona przez Bank (...) SA z 23 marca 2020 r., k. 83v-87). Strona powodowa nie wnosila przy tym, aby kwotę kredytu wypłacono we franku szwajcarskim. Zdaniem Sądu odpowiadają prawu również postanowienia Umowy odnoszące się do oprocentowania kredytu, w tym wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Umowa przewidywała też okoliczności, w jakich może dojść do zmiany oprocentowania oraz sposoby jakimi kredytobiorca o tej zmianie zostanie poinformowany (§ 2 ust. 1-2 Umowy, k. 75v; § 8 Umowy (Oprocentowanie), k. 76v). Zauważyć też należy, że w dacie podpisania Umowy przepisy prawa bankowego nie przewidywały obowiązku zawarcia w umowie kredytowej postanowień określających mechanizm tworzenia tabel kursowych, kursów walut, czy też umożliwiających stronie wpływanie na ww. elementy. Zawarcia w umowach takich postanowień nie domagała się również powódka.

Umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Umowa ta nie jest zatem sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wskazać, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokości świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć,

że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy (wyrok Sądu Najwyższy z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (sygn. V CSK 445/14, Lex nr 1751291), który to pogląd Sąd Okręgowy podziela i odnosi do przedmiotowej sprawy, potwierdził, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Wspomniany powyżej art. 69 Prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11, Legalis nr 526856). Podkreślenia wymaga więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu zarówno ze strony banku, jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy Prawo bankowe, ani Kodeksu cywilnego w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi oraz taki kredytobiorca, który nie zamierza zaangażować posiadanych przez siebie środków finansowych, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumencką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W sprawie bezsporne jest, że powódka zawarła przedmiotową Umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje więc brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miklaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Zawarcie umowy jako konsument nie oznacza jednak „gwarancji satysfakcji”, tj. że umowa – w szczególności taka, która wiąże się z ryzykiem i uzależniona jest od czynników zewnętrznych, niezależnych od stron – będzie ostatecznie zawsze dla konsumenta korzystna. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 kwietnia 2016 r. (sygn. III C 275/15, Mon.Pr.Bank. 2016 nr 10, str. 3) „działanie Państwa w zakresie ochrony konsumentów winno bowiem ograniczać się do ochrony przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, że państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji gospodarczych”, który to pogląd Sąd w tym składzie w pełni podziela. Podkreślić należy, że zawarcie umowy w charakterze konsumenta nie oznacza zwolnienia konsumenta z obowiązku dokonania przy zawieraniu umowy oceny rozmiaru zaciąganego zobowiązania i związanych z nim ryzyk. Jednocześnie żadne przepisy nie zabraniają

konsumentom zawierania umów wiążących się z ryzykiem, jeżeli są oni gotowi je ponieść. Od konsumenta, należy dbającego o własne interesy, należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości czy wszelkich niezrozumiałych kwestii szczególnie w kontekście umowy, która stanowi dla niego zobowiązanie. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 października 2016 r. „w relacjach cywilnoprawnych nie jest dopuszczalne faworyzowanie żadnej ze stron, choćby była konsumentem, kosztem praw profesjonalisty. Trzeba też uwzględnić stale podnoszący się poziom wykształcenia, wiedzy, doświadczenia i świadomości prawnej ogółu społeczeństwa, w tym konsumentów, coraz lepiej przygotowanych do asertywnego uczestnictwa w obrocie prawnym” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5 października 2016 r., sygn. I ACa 47/16, Legalis nr 1533035). W ocenie Sądu, nie ma podstaw do przyznania stronie powodowej uprzywilejowanej pozycji, w której byłaby zwolniona z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści zawieranej umowy i od odpowiedzialności za jej skutki.

Oceny wymaga więc czy przed zawarciem przedmiotowej Umowy powódka została w sposób należyty poinformowana o treści umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany do waluty obcej i związanych z jej zawarciem ryzykach.

W ocenie Sądu, z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powódka – zarówno na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, jak i zawierania samej Umowy kredytowej – została poinformowana m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym i tabelach kursowych. Powódka zeznała, że był to już jej kolejny kredyt w walucie CHF (pierwszy zawarła w 2003 r.), nie miała wątpliwości jak będzie funkcjonował ten drugi (kolejny), zależało jej na obniżeniu oprocentowania (zeznania powódki B. K., protokół k. 367-368, nagranie 00:09:02-00:21:28).

Strona powodowa nie wykazała aby pozwany bank nie wypełnił względem powódki ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. W ocenie Sądu kredytobiorczyni posiadała pełną i niezbędną wiedzę na temat spłaty rat kredytów, jak również miała świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań oraz tabel kursowych. Powódka została też poinformowana, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Na ważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu była dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powódka (po raz kolejny) zawarła umowę indeksowaną kursem waluty CHF, zawarła umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej obecnie kwestionowanych przez nią klauzul. Zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym treść wniosku o udzielenie kredytu, a także treść samej Umowy (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z 27 stycznia 2006 r., k. 215-216; umowa kredytu nr (...), k. 75-80).

Podnoszone przez stronę powodową zarzuty dotyczące umowy o kredyt hipoteczny waloryzowanej do waluty CHF wynikają, w ocenie Sądu, ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Pozwany bank nie miał jednak żadnego wpływu na wzrost kursu franka szwajcarskiego i z tego wzrostu nie odniósł żadnej korzyści. Wzrost kursu CHF wynikał bowiem z działań Centralnego Banku Szwajcarii, który w 2011 r. i 2015 r. doprowadził do uwolnienia sztywnego kursu CHF do innych walut. Zmiana kursu waluty, obiektywnie niekorzystna dla kredytobiorcy, nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że zawarta przez powoda umowa jest nieważna.

Zdaniem Sądu, na ważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytów jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powódka zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z 27 stycznia 2006 r., k. 215-216; umowa kredytu nr (...), k. 75-80). Bank spełnił też względem powódki wszelkie wymagane w dacie zawierania Umowy obowiązki informacyjne. Wskazać należy, że trudno jest oczekiwać od banku, by na chwilę zawierania kredytu przedstawiał kredytobiorcom np. symulacje kredytu, w których kurs waluty rośnie o 100 lub 200%. Wystarczające jest, w ocenie Sądu, aby bank poinformował kredytobiorców o ryzyku kursowym. Ostatecznie każdy kredytobiorca ryzyko to oceni inaczej. Na kredytobiorcy „odważnym”, „ryzykancie” nawet informacja o ryzyku wzrostu kursu waluty o 200% nie zrobi wrażenia,

zaś inaczej zareaguje kredytobiorca „ostrożny” i „zapobiegliwy”. Sąd przyjął zatem, że strona powodowa posiadała pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu (koszt kredytu), przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF, jak również miała świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w CHF, powódka świadomie chciała skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym z miesięcznie niższej raty kredytu, a tym samym zauważała korzyści płynące z zawartej umowy kredytu. Powódka przyznała, że zależało jej na obniżeniu oprocentowania w porównaniu z poprzednio zaciągniętym w 2003 r. kredytem (zeznania powódki B. K., protokół k. 368, nagranie 00:16:56).

Uznać również należy, iż dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej. Przedmiotowa Umowa nie może być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k.c., gdyż nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Uznanie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z kolei paragraf 3 wskazanego artykułu definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowy wiążące strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należy zastosować tzw. kontrolę incydentalną, tj. zbadanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Strona powodowa wskazała, że postanowienia § 1 ust. 1 (dotyczące wysokości kredytu, zawierające klauzulę indeksacyjną), § 7 ust. 2 (dotyczące wypłaty kredytu, zawierające klauzulę indeksacyjną) oraz § 10 ust. 6 (dotyczące rozliczenia wpłat, zawierające klauzulę indeksacyjną) stanowią klauzule niedozwolone (abuzywne) (pозew, k. 26v). Z uwagi na przytoczenie ww. postanowień umownych w części dotyczącej ustalenia stanu faktycznego w sprawie, Sąd nie będzie przytaczał w tym miejscu pełnej ich treści.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie rozpoznania niniejszej sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r. (sygn. akt III CZP 95/03), kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Postanowienia umowy kredytu, które łączą strony postępowania, ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z 27 stycznia 2006 r., k. 215-216). Na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej Umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miała powódka, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

W judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie.

Zdaniem Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Strona powodowa kwestionowała zapisy przedmiotowej Umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego jej kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Z uwagi na powyższe, nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Wskazać również należy, że kredytujący bank de facto nie miał technicznej możliwości wykonania umowy w inny sposób niż w oparciu o własne tabele kursów. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi też wątpliwości.

Przyjmując nawet, że postanowienia te – jako dotyczące głównych świadczeń stron – nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę produktów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza swoje konkretne potrzeby najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu.

Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka chciała uzyskać środki na refinansowanie kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w 2003 r. w Banku (...) w wysokości 56.410 CHF przeznaczonego na spłatę kredytu mieszkaniowego hipotecznego w (...) S.A. na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. oraz w wysokości 30.000 zł na remont. Powódka poszukiwała kredytu, który zapewniłby uzyskanie potrzebnej jej kwoty, przy jednocześnie możliwie najniższych kosztach uzyskania kredytu i najkorzystniejszym oprocentowaniu. W rezultacie zgłoszone przez kredytobiorczynię potrzeby wywołały ze

strony pośrednika kredytowego a następnie banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby sprostać zgłoszonym potrzebom. Kształt zaproponowanych warunków umownych był zdeterminowany potrzebami powódki świadomie przez nią zgłoszonymi. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty powódka zaakceptowała zaproponowane warunki kredytowe. Ponadto strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby poszczególne zapisy Umowy były dla niej nieodpowiednie w momencie jej zawierania.

Sąd zaznacza, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

W odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Biul. SN 2005 nr 11).

Wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/2004, Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka złożyła wniosek kredytowy, została zapoznana z ryzykiem kursowym, ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz oprocentowania. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że Umowa, którą zawarła, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje.

Strona powodowa nie wykazała również, by kurs CHF z tabeli kursowej pozwanego banku był ustalony dowolnie, a w szczególności z rażącym pokrzywdzeniem interesów kredytobiorcy.

Sąd zważył nadto, że ustawodawca nie sprecyzował stopnia szczegółowości postanowień przewidujących sposób i termin ustalania przez bank kursu wymiany walut, na podstawie którego obliczane są raty kapitałowo-odsetkowe. Zdaniem Sądu, sporne postanowienia zostały sformułowane na tyle precyzyjnie, na ile pozwala na to materia, której one dotyczą, a stosowanie przez bank dyrektyw wyznaczania kursów walutowych i spreadu skutkowało tym, że nie mogły one zostać ustalone w sposób dowolny, lecz podążały za kursami NBP i kursami rynkowymi.

Na podstawie zawartej Umowy, powódka otrzymała kredyt w łącznej wysokości 175.278,40 zł, która została przeliczona przez bank na kwotę 72.819,34 CHF (historia spłaty kredytu sporządzona przez Bank (...) SA z 23 marca 2020 r., k. 83v-87).

Kredyt został spłacony przez kredytobiorczynię w całości w dniu 10 września 2019 r. (bezsporne).

W sprawie biegły sądowy M. Z. (1) ustalił ile wynosiłaby różnica pomiędzy wysokością faktycznych spłat dokonanych przez powódkę na rzecz banku a hipotetyczną sumą spłat dokonaną przy założeniu, że wysokość kredytu (wartość salda wyjściowego) oraz poszczególnych rat kredytu i należnych bankowi od kredytobiorczyni, była indeksowana, a raty kredytu przeliczane według kursu średniego NBP (Tabela A), przy założeniu warunków z umowy kredytu, tj. marży (przy uwzględnieniu jej zmiany), ilości rat, okresy karencji, etc. Biegły ustalił, że różnica wynosiłaby różnica ta wynosiłaby łącznie 18.417,65 zł (opinia biegłego sądowego M. Z. (1) z 3 sierpnia 2023 r., k. 463v). Hipotetyczna nadpłata po stronie kredytobiorczyni stanowiłaby więc 10,50% wartości udzielonego kredytu.

W niniejszej sprawie biegły sądowy M. Z. (1) potwierdził, iż kursy stosowane przez Bank (...) S.A. mogły być kursami rynkowymi, gdyż wyznaczone były na podstawie kursów transakcyjnych na rynku międzybankowym, które to kursy stanowiły podstawę realnych płatności walutowych za usługi czy towary. Wysokość spreadu (co wynika z porównania z wartościami stosowanymi przez inne banki) była zbliżona do spreadu stosowanego przez inne podmioty bankowe na rynku polskim, co jest kolejną przesłanką rynkowego charakteru kursów – z tym jednak zastrzeżeniem, iż wyłącznie w stopniu w jakim rynkowe było ustalanie spreadu również w innych podmiotach (opinia biegłego sądowego M. Z. (2) z 3 sierpnia 2023 r., k. 454-455).

W ocenie Sądu z powyższego wynika, że zastosowany przez pozwany bank kurs przy uruchomieniu kredytu, jak również kurs sprzedaży CHF/PLN pochodzący z Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego banku nie odbiegał w sposób istotny od kursów rynkowych, a nawet od kursu średniego NBP (Tabela A), tym samym nie można uznać, że doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu, nie do zaakceptowania natomiast jest koncepcja przedstawiona przez stronę powodową we wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego dotycząca kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR (pозew k. 7), a de facto taką koncepcję zawierał wniosek dowodowy strony powodowej w tym zakresie. Przyjmując koncepcję ferowaną przez powódkę nastąpiłaby niedopuszczalna zmiana przedmiotu świadczenia głównego. W takim przypadku doszłoby bowiem do zniekształcenia konstrukcji prawnej i ekonomicznej takiego typu kredytów z uwagi na zastosowanie nieadekwatnego wskaźnika oprocentowania. Kredyt złotówkowy podlega bowiem oprocentowaniu zmiennym wskaźnikiem WIBOR (plus stała marża banku), o którego wahaniami decydują inne czynniki, aniżeli czynniki w odniesieniu do wskaźnika LIBOR. Sąd nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powódka (po raz kolejny) świadomie chciała skorzystać z niższego oprocentowania (LIBOR) w porównaniu z kredytem złotowym (gdzie obowiązywał WIBOR) i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu. Modyfikacja treści Umowy jedynie poprzez wyeliminowanie klauzul uznanych za niedozwolone w sposób zaproponowany przez powódkę nie może zyskać aprobaty. Proste wyeliminowanie zakwestionowanych klauzul doprowadziłoby do niedopuszczalnej zmiany pierwotnego charakteru stosunku prawnego, łączącego strony. Doszłoby de facto do zastąpienia kredytu indeksowanego kursem waluty CHF kredytem złotowym. Sąd aprobuje w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 marca 2017 r. (sygn. akt I ACa 1233/16, LEX nr 2287417), gdzie Sąd ten wskazał, iż „zmiana charakteru zobowiązania (z kredytu walutowego na kredyt stricte złotowy) musiałaby pociągać za sobą konsekwentnie zmianę stawki referencyjnej oprocentowania na stawkę WIBOR (znacznie mniej korzystną dla kredytobiorców), czyli indeks funkcjonujący dla obrotu złotowego przy giełdzie (...)”.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania Umowy powódka знаła kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zabezpieczenia kredytu i w początkowych latach obowiązywania Umowy odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone

zwyczaj – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że strona powodowa dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania Umowy były dla niej korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu powódka oceniła, że kredyt nie był dla nich korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Żądanie powódki, zdaniem Sądu, jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym, równego traktowania kontrahentów czy lojalności. Gdyby bowiem roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione, a pozwany zobowiązany zostałby do zapłaty dochodzonych przez powódkę kwot, pomimo że powódka zrealizowała cel umowy, tj. skorzystała z udostępnionego jej kapitału i zyskała określony majątek – lokal mieszkalny, to stanowiłoby to naruszenie praw osób, które w tym samym okresie zaciągały kredyty, jednak z uwagi na ryzyko związane z kredytami indeksowanymi nie zdecydowały się na ich zaciągnięcie i zaciągnęły kredyt złotówkowy, który w tym czasie był znacznie mniej korzystny finansowo.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Okoliczności sprawy i dokonana ocena dowodów prowadzą do wniosku, iż wpłacone przez powódkę na rzecz pozwanego, na podstawie postanowień Umowy kredytu kwoty nie stanowiły świadczenia nienależnego. Uiszczane były na ważnej podstawie, a powódka zobowiązana była względem pozwanego banku. Sąd nie dopatrzył się też podstaw nieważności Umowy w całości lub w części oraz nie uznał kwestionowanych postanowień Umowy za niedozwolone, tym samym powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu w całości (pkt I wyroku).

Zgodnie z art. 108 §1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd, w myśl przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., rozstrzygnął jedynie o zasadach ponoszenia kosztów procesu ustalając, że powódka przegrała proces w 100% i pozostawił rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk